

List do Kościoła Jezusa Chrystusa

„Kto ma uszy, niech słuca, co Duch Święty mówi do kościoła!”

Autor, odbiorca i pozdrowienia

Werner Woiwode, sługa Boga i Pana Jezusa Chrystusa, do tych, którzy dzięki sprawiedliwości Boga naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa osiągnęli wiarę równie wartościową co i nasza. Łaska i pokój niech się wam rozmnożą przez poznanie Boga i Pana naszego, Jezusa Chrystusa.
(według 2 Listu Piotra 1:1,2)

To kim jestem, zawdzięczam wyłącznie łasce Bożej i On sam jest tym, który objawił mi się 34 lata temu jako Ojciec. Poprzedziło to zmieniające życie, radykalne spotkanie ze zmartwychwstałym Panem Jezusem Chrystusem. W jednej chwili, po głębokiej skrusicie, zostałem uwolniony od 15 lat uzależnienia od alkoholu i narkotyków: narodziłem się na nowo!

Ten list dotyczy przesłania od Jezusa Chrystusa do jego kościoła. Do tych, którzy faktycznie do niego należą, ale także do tych, którzy myślą, że są częścią kościoła Pańskiego i nie podejrzewają, że stoją na zewnątrz.

Oto słowa Pana, które usłyszałem:

„Mój kościół jest w niebezpieczeństwie!”

Moje ciało jest poważnie chore, w sposób zagrażający życiu. Ale wy w to nie wierzycie, ponieważ śpicie lub jesteście zbyt zajęci. Jest to sen bezkrytyczności wobec siebie, samozadowolenia, samolubstwa, samostanowienia i letniości. A inni nie słuchają, ponieważ są zabiegani, uwiązani religijnym, cielesnym aktywizmem.

Chcę was wszystkich sprowadzić z powrotem, ponieważ was kocham, ponieważ powinniście należeć do Mnie i abyście stali się tacy, jacy powinniście być i czynić to, do czego was powołałem! Chcę was ponownie wyposażyć, ponieważ w obecnym stanie wielu z was jest przekonanych, że jesteście zbawieni, podczas gdy tak nie jest.

Istnieją trzy obszary, w których musicie przebudzić się do prawdziwego życia i do których chcę Was przywrócić:

Pierwszy obszar:

Mam przeciwko wam to, że opuściliście swoją pierwszą miłość. Nawróćcie się i wróćcie do swojej pierwszej miłości!

Mnie, źródło wód żywych, opuściliście, a wykopaliście sobie cysterny, cysterny dziurawe, które wody zatrzymać nie mogą. Przyjdźcie do mnie wy, którzy spracowani i obciążeni jesteście. Chcę w was zamieszkać.

„Trwajcie we Mnie, a Ja w was.”

(Ew. Jana 15:4)

Chciałbym wezwać was z powrotem do tej najgłębszej relacji miłosnej. Mój ojciec i ja głęboko tęsknimy za relacją tego rodzaju, dzięki której chcemy się wam objawić.

„A to jest żywot wieczny, aby poznali ciebie, jedynego prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś.”

(Ew. Jana 17:3)

Im lepiej i głębiej mnie poznasz, tym silniejsza i bardziej rozpalona stanie się twoja miłość. Często dostajecie wiele informacji o Mnie i o Ojcu, ale dalecy jesteście od poznania nas. Aby kogoś poznać i pokochać, jest tylko jeden sposób: musimy spędzić razem czas. Czekamy na Ciebie i chcielibyśmy spędzić z Tobą czas, abyście mogli nas poznać. Nigdy nie pozostawiłem Was w ciemności co to tego, co znaczy kochać i poznawać mnie i Ojca.

„Kto ma przykazania moje i przestrzega ich, ten mnie miłuje; a kto mnie miłuje, tego też będzie miłował Ojciec i Ja miłować go będę, i objawię mu samego siebie.

(Ew. Jana 14:21)

„Jeśli przykazań moich przestrzegać będziecie, trwać będziecie w miłości mojej, jak i Ja przestrzegałem przykazań Ojca mego i trwam w miłości jego.”

(Ew. Jana 15:10)

Przeciwieństwo jest równie jasne i jednoznaczne.

„Kto mnie nie miłuje, ten słów moich nie przestrzega, a przecież słowo, które słyszycie, nie jest moim słowem, lecz Ojca, który mnie posłał.”

(Ew. Jana 14:24)

Miarą waszej miłości do Ojca i do Mnie nie jest to, ile razy deklarujecie swoją miłość, ani jak cudownie śpiewacie dla nas pieśni uwielbienia. Ani też, ile dobrego czynicie, ale jest nią wasze radosne posłuszeństwo wobec Moich przykazań. Haniebne jest, co kryje się pod etykietą „chrześcijanie”. W środku nie znajduje się to, co napisane jest na zewnątrz. Nazywacie siebie chrześcijanami, ale w was nie daje się zobaczyć ani rozpoznać żadna część Mnie. Pukam raz jeszcze do drzwi waszych serc i proszę o przyjęcie (Obj. 3:20). Wielu z was zostawia mnie za drzwiami. Od czasu do czasu mogę odwiedzać niektórych z was jako gość. Ale nie chcę odwiedzać Was od czasu do czasu jako gość. Jestem właścicielem! Do mnie należy „świątynia” - czy to wasze ciało, czy cały kościół. To jest Mój kościół, Moje ciało, a wy powinniście być żywymi członkami Mojego ciała. Dlatego możecie Mnie mieć tylko całkowicie lub wcale. I podobnie możecie oddać Mi się do dyspozycji: całkowicie lub wcale. Pod koniec czasów stanie się tak, że ci, którzy twierdzą, że we mnie wierzą, ale nie chcą oddać Mi swojego życia, staną się największymi wrogami i prześladowcami tych, którzy są Moimi prawdziwymi uczniami / wyznawcami. Mówię to do was bardzo wyraźnie:

„Kto chce zachować swoje życie, straci je; ale kto straci swe życie dla mnie, znajdzie je.”

(Ew. Mat. 16:25)

„Dlatego umiłowani, słuchajcie i przygotujcie się do wyjścia. Powstańcie i wróćcie do Mnie! ”

Drugi obszar:

Mam przeciwko wam to, że odwróciliście się od Mego słowa. Wróćcie do mojego słowa.

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez nie powstało, a bez niego nic nie powstało, co powstało.”

(Ew. Jana 1:1-3)

Te pierwsze wersety powinny pokazać wam w dosadny sposób, czym naprawdę jest Moje słowo; powinny was przekonać i doprowadzić do większego głodu Mego słowa.

„I Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas, a my widzieliśmy Jego chwałę.”

(Ew. Jana 1:14a).

Tutaj staje się bardzo jasne, że nie możesz oddzielić słowa ode Mnie. Kto oddziela się od Słowa, oddziela się ode Mnie i Ojca. Jeśli chcecie poznać nas lepiej i głębiej, dzieje się to przede wszystkim przez Moje Słowo. Tutaj czytacie, słyszycie i widzicie, kim jestem, jaki jestem i co robię. To otwarty obraz Mojego serca, Moich myśli, uczuć, charakteru i natury. Jak możecie Mnie poznać i kochać, **nie** znając i **nie** kochając mojego słowa?

Dniem i nocą zalewają cię słowa we wszystkich odmianach: telewizja, gazeta, smsy, WhatsApp, maile itp. Wszystkie wymagają waszej uwagi, przenikają wasze myśli i zmysły i czynią cię niewolnikami i więźniami. Z tego gorączkowego, zdezorientowanego, uzależniającego stanu, który się wzmaga, wzywam was z powrotem do Mojego słowa. Do spokoju mojego wiecznego Słowa. Do słów, w których żyje Moja twórcza moc - w połączeniu z Duchem Świętym. Ja mówię i tak będzie! Tak pilnie, jak potrzebujecie Mnie, potrzebujecie także Mojego słowa. Wielu z was ma to słowo, ale go nie słucha i nie czyta. Inni nawet je czytają, ale nie robią tego, co mówi. To czyni je całkowicie bezwartościowym i nieskutecznym.

„Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.”

(Ew. Mat. 4:4)

„Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.”

(Ew. Mat. 24:35)

Jak chcecie się uczyć i pogłębiać swoje poznanie bez Mojego słowa?

„Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości. Aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany.”

(2 Tym. 3:16-17)

Jak chcecie być pewni, że we wzmagającej się ciemności jesteście i pozostaniecie na dobrej drodze?

„Słowo twoje jest pochodnią nogom moim I światłością ścieżkom moim.”

(Ps. 119, 105).

Widzicie, jeśli odwrócić się od słowa, nigdy nie staniecie się dojrzałymi synami i córkami swego Ojca. Zgubicie swoją drogę; być może na zawsze. Kto z was naprawdę tego chce? Konsekwencją tego powinien być powrót do Mojego słowa.

„Nawróćcie się, otwórzcie się i wróćcie do Mojego słowa”.

Trzeci obszar:

Mam przeciwko wam, że oddzieliście się od swoich korzeni. Powróćcie do zrozumienia swoich korzeni, do Żydów, do Izraela.

„Albowiem zbawienie pochodzi od Żydów.”

(Ew. Jana 4:22)

Umiłowane dzieci, wasz brat Paweł mówi wam w liście do Rzymian, na czym polega sprawa waszych korzeni. Po pierwsze, wyjaśnia, że w żaden sposób nie odwróciłem się od Mojego ludu:

„Pytam więc: Czy Bóg odrzucił swój lud? Bynajmniej. Wszak wskutek ich upadku zbawienie doszło do pogan, aby w nich wzbudzić zawiść.”

(List do Rzymian 11:1, 11)

Następnie wyjaśnia Moje działanie wobec Mojego wybranego narodu Izraela i wierzących z narodów, na podstawie wizerunku szlachetnego drzewa oliwnego. Izrael jest tym szlachetnym drzewem oliwnym. Z powodu nieposłuszeństwa niektóre gałęzie tego drzewa zostały wyrwane. Dzięki Mojej łasce wy, wierzący z narodów, zostaliście wszczępieni jako nieszlachetne gałęzie szlachetnego drzewa oliwnego i życie teraz dzięki temu samemu korzeniowi. Jednocześnie ostrzegam was przed wywyższaniem się nad nimi. Ponieważ:

„Pamiętaj, że nie ty dźwigasz korzeń, lecz korzeń ciebie.”

(List do Rzymian 11:18)

Wy, umiłowani synowie i córki, powinniście wiedzieć, że jako wszczępienie gałęzie musicie być połączeni z Waszymi korzeniami, aby żyć. Ojcowie kościoła celowo oddzielili się od wszystkiego, co żydowskie. Mój żywy kościół, który początkowo składał się tylko z ludzi z mojego narodu Izraela, ale do którego później dołączyli wyznawcy nie-Żydzi, stał się martwym kościołem, ponieważ oddzielił się od swoich żydowskich korzeni. Z tego powodu do dzisiaj kościół utracił swoją moc.

„Masz imię, że żyjesz, a jesteś umarły.”

(Objawienie św. Jana 3:1)

Teologia zastąpienia zrodziła się w Europie i przeniknęła mój kościół na całym świecie. Mówi, że Żydzi / Izrael zostali przeze mnie odrzuceni i potępieni, a teraz wy, chrześcijański kościół, otrzymaliście ode Mnie ich miejsce. To okropne kłamstwo i herezja.

Ja, Bóg Izraela, obiecałem już ojcu waszej wiary Abrahamowi i jego potomstwu (tj. Żydom / Izraelowi):

„I będę błogosławił błogosławiącym tobie, a przeklinających cię przeklinać będę; i będą w tobie błogosławione wszystkie plemiona ziemi.”

(1 Ks. Mojż. 12:3)

To straszna tragedia, że nie tylko odłączyliście się od swoich korzeni, ale także staliście się dla nich przekleństwem. W tym wszystkim nigdy nie ukrywałem przed nimi i wami moich planów i zamiarów:

„Ale teraz wy, którzy niegdyś byliście dalecy (i zgubieni), staliście się w Chrystusie Jezusie bliscy przez krew Chrystusową. Albowiem On jest pokojem naszym, On sprawił, że z dwójga jedność powstała, i zburzył w ciele swoim stojącą pośrodku przegrodę z muru nieprzyjaźni, On zniósł zakon przykazań i przepisów, aby czyniąc pokój, stworzyć w sobie samym z dwóch jednego nowego człowieka. I pojednać obojdwóch (Żydów i pogan) z Bogiem w jednym ciele przez krzyż, zniweczywszy na nim nieprzyjaźń; Albowiem przez niego mamy dostęp do Ojca, jedni i drudzy w jednym Duchu.”

(List do Efezjan 2:13-18, fragmenty)

Wy dwoje jesteście jedną nową osobą, moim kościołem, złożonym z Żydów i pogan, którzy wierzą we Mnie, Jezusa Chrystusa. Należycie do siebie nawzajem; rodzina z tym samym Ojcem, Bogiem Izraela. Osobiście, drogo wykupiłem to pojednanie. Umierając na krzyżu, uczyniłem je możliwym. Ale co zrobiliście wy jako „kościół”? Zamiast ich kochać, szanować i obejmować, przeklinaliście ich, zdradziliście, odrzucaliście, hańbiliście, rozpowszechnialiście kłamstwa o nich, prześladowaliście ich, maltretowaliście i zabijaliście. I to wszystko w Moim imieniu, Króla Żydów i ich powracającego Mesjasza. Co uczyniliście? Jaką straszną niesprawiedliwość im wyrządziliście! Nienawiść, ale także obojętność wobec mojego wybranego ludu Izraela, trwa do dziś. Nie możecie tego tolerować w moim kościele. Musicie to odkryć i wykorzenić! Oni są „moim pierwotnym, żrenicą mojego oka.” Nie jesteście w stanie zrozumieć, jak bardzo ranicie Mnie i Ojca, gdy stajecie przeciwko mojemu starszemu bratu i jakie to ma straszliwe konsekwencje.

Dlatego, umiłowane dzieci, wzywam was pilnie:

„Przyjdźcie, otwórzcie się, i wróćcie do zrozumienia swoich korzeni”.

Tutaj kończy się przesłanie Pana, które mi dał.

Werner Woiwode

Szwajcaria, lipiec 2019

„Albowiem czas bliski jest. Kto czyni nieprawość, niech nadal czyni nieprawość, a kto brudny, niech nadal się brudzi, lecz kto sprawiedliwy, niech nadal czyni sprawiedliwość, a kto święty, niech nadal się uświęca. Oto przyjdę wkrótce, a zapłata moja jest ze mną, by oddać każdemu według jego uczynku.”

(Objawienie św. Jana 22:10-12)

Z życzeniami błogosławieństwa i pozdrowieniami.

„A sam Bóg pokoju niechaj was w zupełności poświęci, a cały duch wasz i dusza, i ciało niech będą zachowane bez nagany na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Wierny jest ten, który was powołuje; On też tego dokona.

Bracia (i siostry), ... Zaklinam was na Pana, aby ten list był odczytany wszystkim braciom. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niechaj będzie z wami. Amen.”

(1 List do Tesaloniczan, 5:23-28)